

Zgrupowanie Grupy Młodzieżowej w Teplicach 13 - 14 października 2018

W zgrupowaniu wzięli udział: Dominik Cyran, Marco Schwidergall, Wojciech Stanek, Marcin Gromczakiewicz, Maciek Kimel, Kuba Kokowski, Łukasz Kołodziej, Wadim Jabłoński, Tomasz Rodzyńkiewicz oraz niestaramy się o dofinansowanie Michał Nowicki i Kuba Ciechański.

Sobotę spędziliśmy w Adrspachu. Na początku udaliśmy się do sektora Království obfitującego w prostsze i bezpieczniejsze propozycje. Nasz instruktor Grzesiek Tarnowski, wraz ze swoją partnerką Martyną, przypomnieli nam przyjęte tutaj zasady etyki wspinaczkowej oraz sprzedali kilka patentów na osadzanie węzełków.

Tutejszy piaskowiec wydaje się jeszcze miękniejszy i mniej trwały niż w Hejszowinie, a wspinaniu specyficzny charakter nadają urozmaicone formacje. Często drogę zaczynamy rysą, by później wejść w komin, zrobić przepad na turnię obok i następnie wspinać się jej ścianą. Znacznym ułatwieniem było zapoznanie się z piaskowcem tydzień wcześniej na wyjeździe GM PZA do Hejszowiny.

Po zrobieniu po jednej drodze rozgrzewkowej, udaliśmy się w głąb sektora Mesto, gdzie Kuba Kokowski poprowadził dość poważną, jak na nasze standardy, drogę Údolní spára VIIa na turni Karlík. Pojedynczy kruch w połowie czterdziestometrowej drogi skłonił nas do sformowania wielkiego 'tramwaju', tak aby każdy mógł dealektować się tą estetyczną rysą na pięści, bez potrzeby wzywania służb ratunkowych. Na koniec udajemy się na prostszą drogę na Sokoliku, a całości dnia dopełniają knedliki, które nabierają wyjątkowego smaku przyprawione delikatnie bitką za život.



Następnego dnia udaliśmy się do Teplic, w rejon zwany Bariera, gdzie można znaleźć kilka bezpiecznych dla początkujących dróg. Wspinanie w Teplicach zdaje się być o wiele bezpieczniejsze niż w Adrspachu, kruchy występują tu często co pięć, a nie co dwadzieścia metrów. Przystępny charakter tego rejonu potwierdziła obecność wielu innych zespołów w tej okolicy. Zostały

poprowadzone m.in. wiodąca formacjami Stara Cesta VIIa oraz bardziej sportowa droga Baron Prášil IXb na ścianie Měsíční.

Na koniec udaliśmy się w rejon słynnej drogi Tsunami by spojrzeć na kilka inspirujących klasyków i zaplanować kilka celów na przyszłość. Myślę że po tym wyjeździe większość z nas została zainspirowana do kolejnych wyjazdów w ten piękny i specyficzny rejon, legenda została nieco odczarowana i czeskie wspinanie okazuje się też być dla ludzi.



Dziękujemy Polskiemu Związkowi Alpinizmu i Ministerstwu Sportu i Turystyki za możliwość wzięcia udziału w zgrupowaniu, Grześkowi i Martynie za pokazanie nam jak bezpiecznie wspinąć się w tym rejonie, Pawłowi Zielińskiemu za pożyczenie sprzętu oraz Łódzkiemu Klubowi Wysokogórskiemu za udzielenie nam zniżki na nocleg w Chatce w Pasterce (<http://lkw.org.pl/chatka>).

Marcin Gromczakiewicz